## Wypadki wózków widłowych - przyczyny i jak ich uniknąć?

**Nie można sobie wyobrazić magazynu czy dużego zakładu bez wózka widłowego, ale ta wygoda ma też ciemną stronę. Każdego roku dochodzi do wypadków, które są spowodowane przez nieumiejętne lub nieprawidłowe korzystanie z wózków. Na szczęście na rynku dostępne są urządzenia, które pozwalają uniknąć wypadków, a do tego są wygodniejsze niż tradycyjne wózki i łatwiejsze w obsłudze,** a osoby obsługujące nie muszą posiadać uprawnień jak na wózki widłowe.

Co pewien czas dochodzi – najczęściej w ciasnych powierzchniach produkcyjnych i magazynowych - do wypadków z udziałem wózków widłowych. Niestety, niekiedy kończą się śmiercią operatorów lub osób postronnych. Na początku kwietnia lekarz weterynarii, która wykonywała obowiązki służbowe w zakładzie przetwórstwa mięsnego w województwie łódzkim, zmarła w wyniku potrącenia przez taki pojazd. Operator wózka zeznał, że obserwował teren, ale nie zauważył jej. Do podobnych tragicznych zdarzeń dochodzi w Polsce każdego roku.

# Za mało operatorów wózków, zbyt duża presja

Najczęstszymi powodami wypadków z udziałem wózków widłowych są najechanie (20 proc. wypadków), przygniecenie wózkiem (16,7 proc.) i potrącenie (12,5 proc.) – wynika z danych zebranych przez dr inż. Sławomira Halusiaka na potrzeby artykułu w branżowym czasopiśmie *„*Bezpieczeństwo Pracy – Nauka i Praktyka”. Wyszczególniono w nim aż 13 typów wypadków, do których może dojść w wyniku niezgodnego z zasadami lub nieprawidłowego korzystania z wózków.

Mówi się, że najsłabszym ogniwem jest człowiek. Kierowanie wózkiem widłowym wymaga opanowania wielu umiejętności i ukończenia kursu, a jako że zapotrzebowanie na operatorów jest ogromne, nie ma pewności, że wszyscy pracujący zostali odpowiednio przeszkoleni. Inną kwestią jest nieprawidłowe korzystanie z wózka: przeciążanie go, ale też wykorzystywanie go do przesuwania ładunku do przodu lub do tyłu. Zgodnie ze specyfikacją techniczną , wózki służą wyłącznie do unoszenia i przewożenia towaru, ale wiele firm, chcąc oszczędzić czas i pieniądze, ignoruje te zasady. Konsekwencją może być utrata gwarancji lub w najgorszym scenariuszu, wypadek, a co za tym idzie, poniesienie konsekwencji prawnych za wykorzystywanie wózka niezgodnie z jego DTR (dokumentacją techniczno-ruchową).

# Czy jest alternatywa dla wózków widłowych?

Pomimo niebezpieczeństwa wypadku, nikt przecież nie wyobraża sobie pracy magazynu bez sprzętu do przemieszczania ciężkich ładunków. Na szczęście jest alternatywa. Już od ponad 2**5** lat na rynku są dostępne urządzenia, które częściowo mogą zastąpić wózki widłowe, a przy tym są bezpieczniejsze. To ciągniki i holowniki elektryczne, które w zależności od modelu umożliwiają przenoszenie gabarytów o masie nawet do 30 tys. kg, a po odpowiednim zmodyfikowaniu – aż do setek 360 tys. kg.

- Obsługa ciągników i holowników elektrycznych jest dużo prostsza niż manewrowanie wózkiem widłowym. Przeszkolenie trwa nie dłużej niż godzinę, co jest ważne w kontekście oszczędności i możliwości szybkiego wyuczenia pracowników zakładu, pracodawca nie musi też wysyłać pracowników na szkolenie zewnętrzne z obsługi tych urządzeń, tak jak w przypadku wózków widłowych.

Wprowadzenie do zakładu ciągników i holowników elektrycznych, ucieszy załogę, bo każdemu zależy, by pracę wykonywać nie tylko bezpiecznie, ale też efektywnie i możliwie najmniejszym wysiłkiem – podpowiada Anthony Brown - Product Support Specialist z firmy [MasterMover](https://www.mastermover.com/pl/) produkującej ciągniki i holowniki elektryczne.

# Ciągniki i holowniki elektryczne: prostsze w obsłudze, bezpieczniejsze

Wiedząc o wypadkach, do których dochodzi przy korzystaniu z wózków, sami pracownicy domagają się zastępowania ich bezpieczniejszymi urządzeniami. Zatrudnieni mają wysoką świadomość swoich praw, a w interesie pracodawców jest spełnienie tych postulatów – nikomu przecież nie zależy na niezadowolonej, odmawiającej wykonywania poleceń załodze. Zresztą w czasach, w których dominuje rynek pracownika, zwiększenie poziomu bezpieczeństwa i wygody pracy jest atutem, który może zachęcić kandydata do podjęcia pracy. Bazując na danych MasterMover okazuje się, że kandydaci do pracy, mając do wyboru firmę, która wdraża nowoczesne rozwiązania (wózki widłowe vs holowniki elektryczne) i tę, w której utrzymywane są przestarzałe technologie, kandydat rozważający podjęcie pracy skłaniać się będzie ku tej pierwszej.

# Ciągniki i holowniki elektryczne – w jakich branżach znajdą zastosowanie?

Holowniki elektryczne stosowane są z powodzeniem w firmach produkcyjnych, magazynach, centrach dystrybucyjnych, firmach kurierskich, ale także sklepach wielkopowierzchniowych. Dzięki nim manewrowanie wśród klientów odbywa się w sposób sprawny i bezpieczny.

Znajdą one zastosowanie również w takich branżach jak: branża komunalna, przemysł automotive, chemiczny, farmaceutyczny, spożywczy, papierniczy, włókienniczy, budowa łodzi, budownictwo, górnictwo, kolejnictwo, produkcja cegły, ceramiki, szkła, silników, pomp, generatorów, tworzyw sztucznych oraz w przemyśle lotniczym, produkcji konstrukcji stalowych oraz elementów turbin wiatrowych a więc wszędzie tam, gdzie istnieje konieczność przesuwania dużych, ciężkich , wielkogabarytowych ładunków.

Zakup ciągników i holowników elektrycznych to inwestycja w bezpieczeństwo pracy oraz zwiększenie jej wydajności. Warto o tym pomyśleć, tym bardziej, że w dzisiejszym konkurencyjnym biznesie niekiedy drobne na pozór działania sprawiają, że jedna firma okazuje się skuteczniejsza od innych lub jest bardziej doceniana przez pracowników.

Źródło: zdjęcia, materiały i dane - MasterMover